

## **KILKA SŁÓW O RYSZARDZIE MALIKU PATRONIE REZERWATU PRZYRODY „GÓRA STOŁOWA”**

Ryszard Malik, urodził się 13 maja 1974 roku w Krakowie. Do chwili ukończenia szkoły podstawowej mieszkał i wychowywał się z rodzicami oraz dwoma braćmi w Rybnej koło Krakowa. Swoje zamiłowania do przyrody odkrył bardzo wcześnie rozpoczynając naukę w Technikum Leśnym w Żywcu, które ukończył z wyróżnieniem. Kontynuował dalszą edukację na Wydziale Leśnym Akademii Rolniczej w Poznaniu. Był uczniem Profesora Władysława Danielewicza, pod którego kierunkiem napisał pracę magisterską o ekologii i rozmieszczeniu kłokoczki południowej w Polsce, ocenioną po latach przez Profesora jako najlepsza w jego karierze akademickiej, napisana na poziomie pracy doktorskiej. Pozwolę sobie przytoczyć fragment listu, który otrzymałem od Profesora Władysława Danielewicza w sierpniu 2015 r. jako odpowiedź po zawiadomieniu o śmierci Jego Ucznia:

*„Odszedł absolwent naszego Wydziału, którego zapamiętam na zawsze. Sięgam pamięcią do czasów, gdy poznałem Go na zajęciach botanicznych. Wyróżniał się zamiłowaniem przyrodniczymi, bogatą wiedzą, rzetelnym stosunkiem do studiowania, bystrością umysłu i wysoką kulturą osobistą. Sprawił mi prawdziwą satysfakcję, gdy już na drugim roku zgłosił się z zamiarem wykonania pracy magisterskiej o kłokoczce. Gdy w pierwszej rozmowie przedstawił niezwykle szeroki zakres swoich badań, obawiałem się, czy jest w stanie podolać temu wyzwaniu. Wkrótce przekonałem się, że niedoceniałem Jego możliwości. Z kilkutygodniową, niekiedy częstszą, regularnością otrzymywałem wyczerpujące raporty o postępie prac terenowych, które prowadził niemal w całej południowej części kraju, za własne środki finansowe, w każdym czasie, wolnym od zajęć na Uczelni. Podziwiałem Go, także w trakcie opracowywania wyników i przygotowywania ostatecznej wersji pracy magisterskiej. Będąc opiekunem ponad 100 dyplomantów, bez wahania stwierdzam i od dawna głoszę nie tylko wśród studentów, że Pan Ryszard Malik był moim najlepszym magistrantem. Nasza współpraca miała charakter ściśle merytoryczny i polegała na autentycznie naukowej dyskusji oraz rzeczowych konsultacjach. Jako promotor nie musiałem czuwać nad względami poprawnościowymi, gdyż Autor sam dbał o nie w sposób nadzwyczaj staranny. W efekcie powstało dzieło wyjątkowe (230 stron!, tekst z odstępami pojedynczymi). Mam je cały czas w zasięgu ręki. Pokazuję każdemu kandydatowi na dyplomanta oraz uczestnikom proseminariów i seminariów, jakie prowadzę na kilku kierunkach studiów. Zachowałem arkusz oceny tej pracy, jest na nim konkluzja: "Pracę oceniam na stopień celujący (6.0)". Wspomnę jeszcze o egzaminie magisterskim (17.06.1999, godz. 10.30), a właściwie o tym co zdarzyło się tuż przed nim. Wcześniej zasugerowałem Dziekanowi, by tę pracę skierować do zaopiniowania jednemu z najbardziej krytycznych recenzentów na Wydziale. Tak się też stało. Dziekan uczestniczący w egzaminie, zaintrygowany objętością i jakością pracy, powiedział, że wygląda jak praca doktorska. Recenzent, znany z bardzo*

*surowych wymagań, stwierdził: "Dobrze by było, by prace doktorskie dorównywały tej pracy magisterskiej". Później spotkaliśmy się jeszcze raz. Namawiałem Go do zatrudnienia na Uczelni, wolał jednak być bliżej przyrody i swoich stron. Szkoda, że nie doszło do publikowania w całości monografii o kłokoczce. Niezależnie od tego, dzieło Pana Ryszarda jest jedną z najcenniejszych pozycji w moich zbiorach bibliotecznych, a pamięć o Nim utrwała we mnie najprzyjemniejsze wspomnienia z kilkudziesięcioletniej pracy nauczyciela akademickiego".*

Tak wypowiedział się spontanicznie o swoim uczniu Profesor Władysław Danielewicz.

Ryszard Malik rozwijając swoje zainteresowania przyrodnicze, ukończył również Podyplomowe Studia Ochrony Przyrody im. Profesora Stefana Myczkowskiego na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Praca dyplomowa Ryszarda, którego miałem zaszczyt być promotorem, napisana została na wysokim poziomie merytorycznym i była dobrze przygotowanym Planem Ochrony Przyrody dla Nadleśnictwa Olkusz. Liczy 250 stron i również mogła być z powodzeniem kolejną Jego pracą doktorską.

Ryszard Malik przez całe życie był związany z obszarem Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Od ukończenia studiów do śmierci pracował w Nadleśnictwie Olkusz. Najpierw jako stażysta, a po ukończeniu stażu jako podleśniczy Leśnictwa Poręba przez 5 lat, następnie jako p.o. leśniczego Leśnictwa Pazurek – czyli po sąsiedzku, gdzie znajduje się również rezerwat przyrody. Przez dwa kolejne lata jako leśniczy zarządzał Gospodarstwem Szkółkarskim. Od 2009 roku jako Specjalista Służby Leśnej – prowadził sprawy ochrony przyrody, edukacji, zagospodarowania turystycznego, promocji Lasów Państwowych. W trakcie swojej pracy był wielokrotnie nagradzany za swoje osiągnięcia i działania w zakresie ochrony przyrody i promowania wizerunku Lasów Państwowych.

Angażował się szczególnie w ochronę przyrody, przygotowując liczne opracowania, publikacje, plany ochrony i projekty mające na celu ochronę najcenniejszych ekosystemów i stanowisk rzadkich i chronionych gatunków roślin. W latach 2006-2007 koordynował a prawdę mówiąc sam skartował i opracował siedliska przyrodnicze na obszarze całego Nadleśnictwa Olkusz, prowadzonych w ramach powszechnej inwentaryzacji siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory. Za imponujące dzieło należy uznać skartowanie szaty roślinnej całego obszaru Nadleśnictwa wg dwóch metod – pierwszej przyjętej przez Lasy Państwowe, i drugiej powszechnie stosowanej w badaniach geobotanicznych. Analiza porównawcza obu metod miała być Jego pracą doktorską.

**Był wzorem leśnika umiejętnie łączącego ochronę przyrody z gospodarką leśną. Potrafił rozwiązywać problemy na styku tych działań i przekonywać do nich innych, wzbudzając tym szacunek i zaufanie, zarówno starszych jak i młodszych od siebie kolegów leśników.**

Wyróżniał się nie tylko zamiłowaniem przyrodniczymi, ale też bogatą wiedzą humanistyczną, był prawdziwym bibliofilem. Kochał książki. Imponował mi bystrością umysłu i rzetelnym stosunkiem do poznawania praw przyrody. Cechował się wysoką kulturą osobistą. Był skromnym i dobrym człowiekiem.

Całe swoje życie poświęcił ochronie przyrody, ale także szeroko rozumianej edukacji przyrodniczej. Liczne zajęcia w terenie oraz wygłoszone prelekcje wzbudzały duże zainteresowanie różnych grup społecznych, od uczniów po dorosłych. Do końca życia współpracował z Wydziałem Leśnym w Krakowie oraz Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Krakowie i Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Katowicach. Współuczestniczył w licznych badaniach naukowych i konferencjach, był autorem publikacji i wykonawcą w projektach naukowych. Należał do Polskiego Towarzystwa Botanicznego, szczególnie angażował się w działania Sekcji Pteridologicznej.

Na koniec uchylę rąbka tajemnicy – bo chyba nikt nie wie, ani Rodzice ani Żona Ryszarda, ani nawet sami obdarowani, że Ryszard pomimo iż nie był absolwentem Wydziału Leśnego w Krakowie, anonimowo wspierał studentów tego Wydziału, szczególnie tych którzy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej.

Ryszard Malik odszedł przedwcześnie, ale jego wkład w ochronę lokalnej przyrody i edukację był ogromny. Uważam, że nadanie Jego imienia nowo utworzonemu rezerwatowi przyrody „Góra Stołowa” jest wyrazem szacunku i uznania dla Jego działalności i poświęcenia na rzecz ochrony ojczystej przyrody.

*Jaroszowiec, 9 czerwca 2021 r.*

*Jan Bodziarczyk*